

Przybyłowski, Jan

Funkcja wychowawcza Kościoła w środowisku młodzieży

Warszawskie Studia Pastoralne 7, 67-85

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jan Przybyłowski*

Funkcja wychowawcza Kościoła w środowisku młodzieży

Paweł VI nauczał, że nauczyciele i wychowawcy w Kościele powinni przypominać młodzieży katolickiej jej wielką godność i rodzający się stąd obowiązek życia w tym świecie, ale nie według obyczajów tego świata.¹ Te słowa wytyczają podstawowy cel funkcji wychowawczej Kościoła. Chrześcijanie są bowiem członkami Kościoła Chrystusowego, ale ich codzienność (historia życia) jest ściśle związana ze światem, dlatego w swoim życiu muszą łączyć prawdę Ewangelii z mądrością zdobywaną w świecie. Funkcja wychowawcza Kościoła ma im nieść pomoc w realizowaniu powołania chrześcijańskiego w światowych uwarunkowaniach. Chrześcijanin musi bowiem zachować godność chrześcijańską, nie rezygnując z aktywności w świecie.²

* Ks. dr hab. Jan Przybyłowski, prof. UKSW, kieruje Katedrą Teologii Pastoralnej Fundamentalnej na UKSW oraz Studium Biblijno-Pastoralnym.

Opublikował ponad 250 pozycji z następujących zagadnień: metodologia teologii pastoralnej, eklezjologia pastoralna, organizacja duszpasterstwa, zadania Kościoła wobec współczesnych przemian społeczno-kulturowych i religijnych, teologia nowej ewangelizacji, apostołstwo ludzi świeckich, teologia modlitwy i duchowość liturgiczna, duszpasterstwo zwyczajne i nadzwyczajne, działalność formacyjno-wychowawcza Kościoła w środowisku młodzieżowym.

¹ Jezus Chrystus modlił się za swoich uczniów: „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich zachował od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata” (J 17, 15-16). Modlitwę tę Kościół przyjmuje za swoją. Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam* 6 VIII 1964, 62 (dalej skrót: ES).

² Jest przeto rzeczą jak najbardziej wskazaną, by chrześcijanin współczesny uświadomił sobie ten szczególnie i przedziwny rodzaj życia. W ten sposób bowiem może się zdobyć zarówno na to, że radował się będzie ze swej godności, jak i unikał rodzącego się dokoła skażenia nędzy ludzkiej i będzie się starał ustrzec przed złudzeniami pychy ludzkiej (ES 61).

Podstawowa trudność funkcji wychowawczej, objawiająca się w antynomii godności chrześcijańskiej i obyczajowości światowej, ma swoje źródło w różnicy między Kościołem a światem, która jednak nie jest tym samym co oddzielanie. Nie oznacza obojętności, ani obawy, ani pogardy. To bowiem, że Kościół odróżnia się od rodzaju ludzkiego, nie sprzeciwia się temu, by się lepiej z nim połączył. W tej relacji można zastosować analogię do postępowania lekarza, który znając niebezpieczeństwa choroby, unika wprawdzie zarażenia siebie i innych, lecz równocześnie pilnie zabiega o wyleczenie chorych. Podobnie jest z Kościołem, który ma świadomość, że okazane mu przez Boga miłosierdzie nie zostało przeznaczone jedynie dla jego własnej korzyści. Kościół nie może również dla zachowania własnego wspaniałego stanu, zaniedbywać tych, którzy do tego stanu nie należą, lecz właśnie dlatego, że sam otrzymał zbawienie, tym większą życzliwością i gorętszą miłością otacza zarówno tych, którzy są blisko, jak i tych, do których może się zbliżyć poprzez wysiłek zmierzający do umożliwienia wszystkim uczestnictwa w zbawieniu.³

1. Istota funkcji wychowawczej Kościoła

Kościół, który przez samoświadomość rzeczywiście wie, jakim sam jest z woli Bożej, odkrywa jednocześnie Boskie posłannictwo do głoszenia wszystkim i wszędzie Dobrej Nowiny.⁴ Członkowie Kościoła są apostołami Ewangelii zbawienia, dlatego nie wystarcza samo ich trwanie w wierze. Chociaż bowiem nie ma żadnej wątpliwości, że skarby prawdy i łaski przekazane chrześcijanom, jako dziedzictwo wiary chrześcijańskiej, należy zachować w stanie nietkniętym,⁵ to jednak ani strzeżenie, ani obrona nie wyczerpują w pełni obowiązków ciężących na Kościele wobec powierzonych mu darów. Dobra bowiem przekazane Kościołowi przez Chrystusa ze swej natury wymagają, aby je zarazem udostępniał innym, by je rozdzielał wśród innych.⁶ Tę dążność miłości, która ku temu zmierza, by przejść

³ ES 63.

⁴ Stąd właśnie wypływa obowiązek głoszenia Ewangelii oraz zadanie skierowania trosk apostoelskich ku szukaniu zbawienia wiecznego ludzi.

⁵ Zgodnie z napomnieniem świętego Pawła: „strzeż depozytu” (1 Tm 6, 20).

⁶ W poleceniu Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19) zawarty jest najwyższy nakaz misyjny dany Apostołom (ES 64).

w zewnętrzny dar miłości, można nazwać istotą funkcji wychowawczej Kościoła.

Kościół, w wypełnianiu tej funkcji, musi starać się przewidującą połączyć myśl Bożą z myślą ludzką, stosując język właściwy ludziom czasów współczesnych,⁷ gdyż prawdy Boże w miarę możliwości należy przybliżyć do ich życia i mentalności. Funkcja wychowawcza ma pomóc chrześcijanom, aby wiara wpływała na ich sposób myślenia, na słowa, na myśli, na obyczaje, na poglądy, zwłaszcza wtedy, gdy przeżywają duchowe trudności.⁸

W funkcji wychowawczej Kościoła powinien jasno wyrazić się jej religijny charakter. Religia ze swej natury wymaga stałej łączności między Bogiem a człowiekiem. Jest ona również pewnego rodzaju dialogiem, w którym Bóg objawia Siebie w miłości, a jednocześnie pokazuje, w jaki sposób człowiek ma Go czcić i służyć Mu w miłości. Do tego rodzaju dialogu, który staje się coraz częstszy i pełen ufności, powołane jest tak dziecko, jak i mistyk, którego duchowe siły znajdują w nim pełne zaspokojenie.⁹

2. Uwarunkowania kościelne i światowe funkcji wychowawczej

Łączność Kościoła ze społecznością ludzką, w której żyje i działa, ma konkretne wymiary: z niej pochodzą jego członkowie, od niej otrzymuje bezcenne skarby ludzkiej kultury, podziela jej losy i przysparza jej pomyślności. Wszechstronne badania pokazują jednak, że dzisiejsze społeczeństwo jest w trakcie przemian, które zmieniają nie tylko jego zewnętrzny styl życia, lecz również duchowe nastawienie. Poglądy ludzi, ich kultura umysłowa oraz życie duchowe podlegają silnemu oddziaływaniu wielkich osiągnięć nauki, techniki i społecznego życia, a także prądów filozoficznych. Wszystko to, jak morskie fale, zalewa Kościół i wywołuje w nim wstrząsy.

Panujące w świecie stosunki wywierają duży wpływ na członków wspólnoty Chrystusowej, a powodując zamieszanie w ich umys-

⁷ W głoszeniu Ewangelii należy unikać pojęć oderwanych od języka ludzi współczesnych.

⁸ ES 68.

⁹ ES 70.

lach, mogą podważyć same podstawy spistości Kościoła. Pod wpływem aktualnych przemian wielu ludzi spodziewa się, że Kościół wyrzeknie się swego posłannictwa i przyjmie nowe formy życia i działalności.¹⁰

W niesprzyjających warunkach zewnętrznych (społeczno-kulturowych) Kościół może pozostawać w opozycji do społeczeństwa.¹¹ Istnieje jednak pozytywne rozwiązanie: Kościół może ze społeczeństwem współpracować w rozwiązywaniu podstawowych problemów współczesnych ludzi. Podstawą tej twórczej relacji między społeczeństwem a Kościołem jest jego ludzki wymiar. Wspólnota Chrystusowa, jako społeczność ludzka, nieustannie się zmienia. Z tego powodu Kościół nie może być ciągle jednakowy, lecz powinien przystosowywać się do możliwości ludzi i do uwarunkowań zewnętrznych ich życia.¹² Człowiek współczesny, pod wpływem cywilizacji, osiąga coraz większą dojrzałość, dzięki której jest zdolny do myślenia i prowadzenia poważnej rozmowy na temat wiary z Kościołem (ES 78).¹³

3. Herezje we współczesnym Kościele

Dialog Kościoła z człowiekiem współczesnym jest ściśle związany z kondycją wewnętrzną wspólnoty Chrystusowej. W samym Kościele pojawiają się natomiast błędy, którym ulegają osoby mające niewielką wiedzę o Kościele i jego posłannictwie, nie znają Bożego objawienia i ustanowionego przez Chrystusa Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.¹⁴ Wielu współczesnych chrześcijan na swój sposób

¹⁰ ES 26.

¹¹ Stosunki między Kościołem a społeczeństwem mogą się rozmaicie układać. Od strony teoretycznej Kościół może ograniczyć te stosunki do minimum, aby powstrzymać się od kontaktów z bezbożnym społeczeństwem. Może postawić sobie za cel wyszukiwanie zła, które się w nim panoszy i publiczne jego potępienie oraz zwalczanie go przez prowadzenie „świętej wojny”; może się też do zeświecczonego społeczeństwa zbliżyć tak dalece, że będzie starał się albo wywierać na nie wpływ, albo rządzić nim w imieniu Boga (ES 78).

¹² Kościół prowadzi dialog z ludźmi, ale inaczej wygląda rozmowa z dziećmi, inaczej z dorosłymi; inaczej z wierzącymi w Chrystusa, a inaczej z tymi, którzy w Niego nie wierzą. Różne postaci tego dialogu są też w różnoraki sposób uwarunkowane.

¹³ ES 78.

¹⁴ ES 27.

przemysłiwuje prawdę o Kościele, kierując się ludzką mądrością. Ten sposób poszukiwania prawdy nie jest jednak wolny od poważnych niebezpieczeństw. Wybitni przecież filozofowie badali tę aktywność umysłu ludzkiego i uznali ją za najdoskonalszą i najwyższą formę działania, a nawet za miarę i źródło całej rzeczywistości, stąd posunęli się do wyciągania zawiłych, pesymistycznych, niedorzecznych i wręcz fałszywych wniosków. Nie stoi to jednak na przeszkodzie w wysokiej ocenie wychowania myśli do poszukiwania prawdy, przebłykającej w głębinach świadomości i uznania go za najwyższy wyraz współczesnej kultury duchowej. Co więcej, jeżeli to wychowanie jest umiejętnie połączone z taką formacją umysłową, dzięki której człowiek odkrywa prawdę, tkwiącą w samych rzeczach, to na podstawie takiego wnikania we własną świadomość istnieje również możliwość coraz lepszego poznania samego siebie, swojej godności osobowej oraz swoich sił duchowych i zdolności działania.¹⁵

1. Fałszywy powrót do ideałów Kościoła pierwotnego

Kościół nieustannie się przemienia,¹⁶ dlatego za błędne należy uznać poglądy niektórych katolików, którzy uważają, że odnowa polega na ścieśnieniu go do skromnych proporcji starożytności, jakoby ta właśnie skromna forma była jedynie prawdziwa i uprawniona. W odnowie wizji Kościoła nie chodzi o wprowadzanie zmian, ale raczej o to, aby zachować i uwydatnić oblicze i rysy Kościoła, nadane mu przez Chrystusa. W tej odnowie chodzi o przywrócenie Kościołowi doskonałej postaci i kształtu (poprzez odkrywanie jego świętości), które by odpowiadały pierwotnemu jego wyglądowi, a zarazem godziły się z tym koniecznym postępem, przez który Kościół słusznie i prawnie rozwinął się z pierwotnych instytucji do dzisiejszego stanu.¹⁷

¹⁵ ES 28.

¹⁶ Wspólnota Chrystusowa rozrosła się we wsplaniałą, obszerną i dostojną świątynię, wzniesioną ku chwale Bożej.

¹⁷ ES 47. Uzasadniona jest tu analogia do ziarna, z którego wyrasta drzewo. Pierwotny Kościół był jak ziarno, a współczesny jest już drzewem.

2. Falszywa odnowa charyzmatyczna

Kościół jest prowadzony przez Ducha Świętego, który działa przez ludzi. Jednak fałszywym jest pogląd, że odnowienie struktury Kościoła jest możliwe przez przywrócenie instytucji charyzmatyków. Kościół jest wspólnotą powszechną, dlatego jego stan (nowość i prawdziwość) nie zależy od pomysłów małej grupy ludzi.¹⁸ Charyzmatycy, pod wpływem wewnętrznego żaru, a niekiedy w przekonaniu, że porusza nimi jakieś natchnienie Boże, mogliby próżnymi mrzonkami o jakiejś niedorzecznej odnowie splamić autentyczną postać Kościoła. Chrześcijanie powinni służyć takiemu Kościołowi, jaki jest, kochać go przez trzeźwy pogląd na historię, przez pokorne szukanie woli Boga, który rządzi Kościołem i przychodzi mu z pomocą, nawet wówczas, gdy dopuszcza, żeby blask jego oblicza i świętość jego działania przysłoniła nieco mgła z powodu ludzkich ułomności.¹⁹

3. Falszywe dostosowanie do świata

Wielu wiernych opacznie sądzi, że odnowa Kościoła polega przede wszystkim na dostosowaniu swoich poglądów i obyczajów do obyczajów świeckich i skłonności tego świata. Ponieważ zaś powaby życia świeckiego są wielką pokusą dla współczesnych wyznawców Chrystusa, dlatego to przystosowanie wydaje się wielu ludziom nie tylko konieczne, ale i roztropne. Wskutek tego ludzie małej wiary (targani wątpliwościami i poszukujący prawdy), nie zachowujący rzetelnie przepisów kościelnych, sądzą, że nadszedł odpowiedni czas dostosowania się do nowoczesnego sposobu myślenia i działania, które wydają się najlepsze i jedyne, jakie mogą i powinni przyjąć chrześcijanie. Ta zbytnia skłonność do takiego przystosowania się wciska się zarówno w dziedzinę filozofii²⁰ i w postępowanie człowieka,

¹⁸ Św. Hieronim naucza, że bez jedności tyle byłoby w Kościele sekt, ilu jest kapłanów. Por. *Dialog przeciw Lucyferianom*, 9; PL 23, 173. Jeszcze większym zagrożeniem dla Kościoła mogą być charyzmatycy, którzy tworzą „kościółki” w Kościele.

¹⁹ ES 47.

²⁰ Na współczesną filozofię mają wpływ obyczaje i nawyki tego świata. Tymczasem w prawdziwej filozofii duch powinien być swobodny i niezależny, spragniony samej prawdy i chętnie przyjmujący pouczenia mistrzów wypróbowanych.

w którym coraz trudniej określić, co jest słuszne i jaka jest właściwa droga życia.²¹

4. Fałszywe zasady życiowe

Niektórzy chrześcijanie, w swojej gorliwości apostołskiej, uważają, że dla uzyskania łatwiejszego dostępu do stowarzyszeń świeckich i dla pozyskania życzliwości ludzi, a zwłaszcza dzisiejszej młodzieży, należy wyzbyć się chrześcijańskich zasad życiowych, a także wyrzec się poważnej troski o zachowanie wartości ewangelicznych.²² Wskutek tego niektórzy tak spośród młodszego kleru jak i z zakonów, zapewne powodowani najlepszą intencją, by zbliżyć się do mas ludowych, albo do jakichś poszczególnych grup, chcą raczej upodobnić się do nich, niż od nich się różnić. Takie zachowanie prowadzi do tego, że przez próżne naśladownictwo pozbawiają swoje prace siły i skuteczności. Dlatego należy przyjąć, jako główną zasadę działalności apostołskiej, pouczenie Chrystusa, że Jego uczniowie powinni być na świecie, ale nie z tego świata. Ta prawda doskonale przystaje do czasów współczesnych, jakkolwiek w praktyce trudno jest to pouczenie realizować.²³

To tylko najważniejsze przykłady współczesnych herezji w Kościele. Ich oddziaływanie jest jednak na tyle silne, że zagraża życiu i działalności zbawczej Ludu Bożego. Dlatego konieczne jest podjęcie działań, których celem będzie uwolnienie Kościoła od ich wpływu. Usunięcie z Kościoła różnego rodzaju herezji i błędów doprowadzi do tego, że Mistyczne Ciało Chrystusa, w jego widzialnej postaci (Kościół jest też ludzką społecznością), przepoi nowa energia religijna tak, aby oczyszczone od licznych wad swoich członków, otrzymało bodźce do zdobywania nowych cnót.²⁴

²¹ ES 48.

²² ES 49. Wartości ewangeliczne są fundamentem całego życia chrześcijańskiego. Dzięki nim uczniowie Chrystusa są zdolni do nawiązywania łączności z innymi ludźmi, którym mogą przekazać prawdę o zbawieniu.

²³ ES 49. Będzie zatem dla nas z korzyścią, jeżeli Chrystus, który zawsze żyje, aby się wstawiać za nami, również i teraz zanieśe Ojcu niebieskiemu tę modlitwę za nas wspaniałą i bardzo na czasie: „Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego” (J 17, 15).

²⁴ ES 44.

4. Podmiot funkcji wychowawczej Kościoła

Funkcja wychowawcza Kościoła jest uzależniona od jego wewnętrznego stanu, a także jakości jego relacji ze światem. Kościół jest przygotowany do wypełniania tej funkcji, ale pod warunkiem, że nienaruszona pozostanie jego postać nadprzyrodzona i zachowane będą rysy Kościoła, nadane mu przez Chrystusa.

Funkcja wychowawcza pozwala spełniać rolę służebną w środowisku młodzieży zarówno duszpasterzom, jak i wiernym świeckim, gdyż dzięki niej można uformować „eklezyjalność” młodych i poprzez wychowanie w wierze pomóc im poważnie i starannie przygotować się do życia w świecie. W funkcji wychowawczej mają swój udział także sami młodzi ludzie, których Jan Paweł II zachęcał, aby w młodym wieku, tak ważnym dla kształtowania dojrzałej osobowości, uczyli się przyznać właściwe miejsce religijnemu czynnikowi formacji, zdolnemu podnieść człowieka do pełnej godności, jaka wynika z synostwa Bożego. *Pamiętajcie zawsze, że jedynie wtedy, gdy oprzecie się - jak mówi święty Paweł - na jedynym fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus (por. 1 Kor 3, 11), potraficie zbudować coś prawdziwie wielkiego i trwałego.*²⁵

1. Chrystus pierwszym wychowawcą

Na tej łączności z Chrystusem opiera się ewangeliczna metoda wychowawcza, która polega na nieustannym podkreślaniu pierwszeństwa i pierwszorzędnej roli nauczania Chrystusowego (Ewangelii), gdyż z niej wypływają wartości życia duchowego.²⁶ Natomiast

²⁵ Jan Paweł II, *Rola Kościoła w wychowaniu chrześcijańskim*. Przemówienie do uczniów i studentów (30.01.1979), w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. 2, cz. 1, Poznań 1990, s. 107. Każdego młodego chrześcijanina czeka porywające zadanie głoszenia Chrystusa kolegom z ławy szkolnej i towarzyszym. Każdy z was winien nosić w sercu pragnienie bycia apostołem w swoim otoczeniu. Paweł VI, w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi*, zachęcał młodych, aby należycie uformowani w wierze i modlitwie, stawali się coraz bardziej apostołami swoich rówieśników (EN 72).

²⁶ Dostrzegając szczególną nowość czasów dzisiejszych, idzie naprzód ze szczerą ufnością, mimo różnych trudności i zdaje się mówić do ludzi: „U mnie jest to wszystko, czego szukacie, czego wam potrzeba”. Mówiąc to, nie obiecuje ziemskiego szczęścia, lecz niesie pomoc w postaci światła i łaski, dzięki której można je

natura ludzka (poprzez świadomość wywodzącą się z praw psychologicznych i świadomość wspartą na moralnym poczuciu) stanowi poniekąd nieodzowny podkład pod przyjęcie niebiańskich darów prawdy i łaski.²⁷ W ten sposób w chrześcijaństwie kształtuje się świadomość ucznia Chrystusa, dzięki której będzie on potem rozpamiętywał wszystko, czego Jezus nauczał i co czynił.²⁸ Gdy ta świadomość osiągnie dojrzałość, nakieruje myśl chrześcijanina na zrozumienie tego, kim Jezus był oraz w jakich dziedzinach został Mistrzem i Twórcą.²⁹

Członkowie Kościoła co dzień starają się wprowadzić w życie przykład, który im Chrystus zostawił. Dzięki temu życie i działalność Kościoła stają się źródłem nowej wiedzy eklezjalnej. Kościół dokładniej siebie poznając, dochodzi do wniosku, że różni się on bardzo od poglądów i sposobu życia ludzi, wśród których żyje i do których stara się zbliżyć.³⁰ Ten dysonans między Kościołem a światem wpływa także na wypełnianie funkcji wychowawczej. Pozytywne przeobrażenia w relacji Kościoła i świata wymagają wielkiej cierpliwości, gdyż ludzie i czasy zmieniają się powoli, a owocność dialogu Kościoła i świata zależy wyłącznie od Boga. Nie powinno to jednak wpływać na wypełnianie funkcji wychowawczej Kościoła, bo nie należy odkładać z tej przyczyny do jutra tego, co już dziś można doprowadzić do końca. W wypełnianiu funkcji wychowawczej trze-

osiągnąć w sposób jak najlepszy, a zarazem poucza ludzi o przyszłym życiu, przewyższającym życie doczesne. Wraz z nimi omawia zagadnienia prawdy, sprawiedliwości, wolności, postępu, zgody, pokoju i kultury. Kościół zna doskonale głębsze znaczenie tych spraw, ponieważ Chrystus mu je objawił. Dzięki temu Kościół ma niejedno do oznajmienia ludziom wszelkiego stanu: chłopcom i dziewczętom, młodzieży, uczonym i myślicielom, robotnikom, działaczom społecznym, artystom, politykom, przede wszystkim zaś ubogim, nieszczęśliwym, dręczonym cierpieniem, a nawet umierającym. Jednym słowem – wszystkim (ES 95).

²⁷ Łaska Boża spływa – udziela się duszom – przez tajemnicze wnikanie, po usłuszeniu orędzia zbawienia i bezpośrednim wzbudzeniu aktu wiary, w czym znajduje swój początek usprawiedliwienie człowieka (ES 19).

²⁸ Por. Mt 26, 75; Łk 24, 8; J 14, 26; 18, 4.

²⁹ ES 21.

³⁰ ES 58.

ba troszczyć się nie tylko o odpowiednią porę, lecz także szanować wielką wartość czasu.³¹

2. Aktywność wychowawcza wszystkich członków Kościoła

Wypełnianie funkcji zbawczej przez Kościół wymaga nieustannego zaangażowania wszystkich jego członków. Kościół wie dobrze, jaka jest różnica pod względem liczebności między nim a ogółem ludzkości. Wyraźnie widzi, na ile go stać, uznaje też własne słabości i błędy swych członków. Jest jednak mimo to przekonany, że przyjęcie orędzia ewangelicznego nie zależy wyłącznie od apostołskiego zapału, ani od sprzyjających okoliczności życia, bo wiara jest darem Boga, który sam wyznaczył na ziemi sposób i czas zbawienia. Niemniej jednak Kościół ma świadomość, że jest jakby nasieniem, zacznem, solą i światłem świata.³²

Wypełnianie funkcji wychowawczej nie daje żadnych praw do przywilejów w Kościele, ani w świecie. Z tej funkcji wypływają natomiast konkretne polecenia. Chrześcijanie-wychowawcy powinni przede wszystkim zadbać o jakość komunikacji wychowawczej. Ich sposób mówienia musi być prosty i zrozumiały, co można osiągnąć poprzez dostosowanie się do ogólnie przyjętego sposobu postępowania innych, byleby zgodny był z człowieczeństwem i uczciwy. Wychowawca powinien przede wszystkim uwzględniać najniższych i do ich poziomu dostosowywać rodzaj, metodę i środki przekazu prawd ewangelicznych, aby młodzi chętnie słuchali i rozumieli. W działaniach wychowawczych ważna jest również wiedza o sprawach ludzkich, dlatego wychowawcy powinni wiele wysiłku włożyć w to, aby wsłuchiwać się w głos duszy człowieka młodego, aby go potem nie tylko rozumieć i szanować, lecz także, w miarę możliwości, spełniać jego życzenia. Wychowawcy, chcąc być dla wychowanków pasterzami, ojcami, czy nauczycielami, muszą postępować względem nich jak bracia. Najodpowiedniejszy bowiem klimat dla wychowania stwarza zarówno przyjaźń, jak i okazywanie szacunku.³³

³¹ Por. ES 77.

³² ES 95.

³³ Por. ES 87.

3. Współpraca wychowawców z wychowanymi

W wypełnianiu funkcji wychowawczej konieczna jest też współpraca wychowawców z wychowanymi. Z tej racji w wychowaniu należy stosować zasadę, która obowiązuje w dialogu zbawczym. Zaproszenie do podjęcia zbawczego dialogu, mimo iż nakładało poważny obowiązek na tego, do kogo zostało skierowane,³⁴ pozostawiało mu jednak możliwość podjęcia dialogu, albo uniknięcia go. Co więcej, Chrystus dostosowywał ilość cudów,³⁵ oraz ich siłę dowodową zarówno do warunków, jak i do woli słuchaczy,³⁶ a to w tym celu, aby im pomóc do dobrowolnej zgody na Boże objawienie, nie pozbawiając ich jednak nagrody za ich wiarę. W ten sposób i Kościół, chociaż głosi prawdę pewną i konieczność zbawienia, nie będzie stosował jednak żadnej formy nacisku zewnętrznego; wprost przeciwnie, pójdzie prawymi drogami ludzkiej uprzejmości, wewnętrznego przekonania i zwyczajnej rozmowy, i udzieli daru zbawienia, zachowując wolność każdego człowieka zarówno osobistą, jak i obywatelską.³⁷

Wychowawca, podejmując działania formacyjne, nie może osłabić wymowy i znaczenia prawdy Ewangelii, lub coś z niej ujmować. Nie może zaniedbać obowiązku zachowania wiary, ale też nie może prowadzić do kompromisu i ustępstw, gdy chodzi o zasady moralne, które w założeniach i w praktyce określają i ukierunkowują życie według chrześcijańskiej wiary.³⁸

³⁴ Por. Mt 11, 21.

³⁵ Por. Mt 12, 38 n.

³⁶ Por. Mt 13, 13 n.

³⁷ ES 75.

³⁸ Tak zwany irenizm i synkretyzm nie oznaczają bowiem niczego innego, jak pewne postacie sceptycyzmu, czy to gdy chodzi o moc, czy o treść słowa Bożego, które chcemy głosić. Ten tylko skutecznie wypełni apostołskie posłannictwo, kto z całą wiernością zachowa naukę Chrystusa. I tylko ten potrafi się uchronić przed zaraźliwym wpływem szerzących się błędów, kto w swoje postępowanie w całości wprowadzi wyznawane przez siebie zasady moralne (ES 88).

5. Świadomość tajemnicy Kościoła w funkcji wychowawczej

Chrześcijanin, wchodząc w tajemnicę Kościoła przez praktykę żywej i ożywiającej wiary,³⁹ uobecnia w swoim życiu Chrystusa. Świadomość tajemnicy Kościoła należy do cnoty wiary, której celem jest osiągnięcie dojrzałości duchowej chrześcijanina i przepojenie jego całego postępowania – ona bowiem rodzi w nim zmysł Kościoła. Chrześcijanin doskonali cnotę wiary przez wychowywanie i zdobywanie mądrości płynącej ze słowa Bożego, a także korzystając z łaski sakramentalnej i natchnień Ducha Świętego (Pocieszyciela). Doskonalenie cnoty wiary wymaga również od chrześcijanina ćwiczenia się w cnotach ewangelicznych i podjęcia aktywnej współpracy ze społecznością kościelną, której bogactwem jest kultura duchowa. Chrześcijanin powinien także pielęgnować w sobie radość z uczestnictwa w królewskim kapłaństwie, udzielonym przez Chrystusa członkom Ludu Bożego (ES 36).⁴⁰

1. Rozbudzenie zmysłu Kościoła

Chrześcijanie powinni starać się rozbudzić w sobie zmysł Kościoła, zdolny do udzielania mocy i wypiełgnować go szlachetną i czujną metodą wychowawczą, gdyż dzięki temu wiele spraw, które wydają się trudne do pogodzenia i które w dziedzinie nauki o Kościele stanowią problem dla umysłów uczonych, zajmujących się nauką o Kościele, rozwiąże się samo.⁴¹

Do tego rodzaju zagadnień należą takie, jak:

- dlaczego powinno się uważać Kościół równocześnie za wi-
dzialny i duchowy, za wolny a równocześnie poddany kar-
ności?
- dlaczego posiadając charakter społeczności, dzieli się na
stopnie świętej hierarchii?
- dlaczego, mimo że jest święty, to jednak zawsze zdąża do
uświęcenia?

³⁹ „Ażeby Chrystus zamieszkał przez wiarę w waszych sercach” (Ef 3, 17).

⁴⁰ Por. 1 P 2, 9.

⁴¹ Wiedza o życiu Kościoła rodzi się z doświadczenia oświecanego i potwierdzonego światłem nauki.

- dlaczego uprawia kontemplację i równocześnie życie czynne?

Te zagadnienia dokładnie będą wyjaśniane, o ile samo życie Kościoła zostanie poznane na podstawie doświadczenia, oświeconego i potwierdzonego światłem nauki. A nadto z tego zmysłu Kościoła wyniknie inny najważniejszy pożytek, mianowicie jakaś bardzo dobra forma pobożności, czerpiąca soki życiowe z czytania Pisma Świętego, świętych Ojców i Doktorów Kościoła, a także z wszelkich innych pomocy, przydatnych do kształtowania się tej świadomości w Kościele. Do nich należą: systematyczne nauczanie katechizmu, czynny udział w świętej liturgii, która przez swoje słowa, znaki i modlitwy zasylaną do Boga stanowi niezrównaną szkołę pobożności, ciche i gorące rozmyślanie o prawdach Bożych, a wreszcie szlachetny wysiłek w pielęgnowaniu kontemplacji.

Wszyscy członkowie Kościoła są powołani do świętości, a dążenie do doskonałości chrześcijańskiej trzeba dzisiaj uważać za przeobfite źródło, z którego Kościół czerpie swoje siły duchowe,⁴² nadto za właściwą drogę i sposób owocnego przyjmowania oświeceń Ducha Chrystusowego, za naturalną i konieczną formę, w której wyraża się religijna i społeczna działalność Kościoła, a wreszcie za najpewniejszą obronę i przyczynę ustawicznie odmładzającej się mocy pośród trudności współczesnego, zlaicyzowanego świata.⁴³

2. Dążenie do doskonałości

Do starania się o doskonałość religijną i moralną coraz bardziej pobudzają chrześcijan warunki, w jakich żyje Kościół. Nie może on bowiem pozostawać obojętny i nie zwracać uwagi na bieg spraw ludzkich, które go otaczają i w różny sposób potrafią wpływać na jego działalność oraz narzucać swoje metody i warunki. Jest przecież rzeczą oczywistą, że Kościół nie wyobcowuje się ze wspólnoty ludzkiej, ale w niej trwa i dlatego jego członkowie dzielą z nią wspólny

⁴² Nie chodzi o to, by tworzyć nowe kierunki wiedzy ascetycznej, ale raczej, by zrodziły się nowe siły dla dążenia do tej świętości, której nauczył nas Chrystus, a swoim przykładem, słowami, swoją pomocą i nauką umożliwił nam, byśmy ją poznali, jej pragnęli i ją posiadli (ES 41).

⁴³ ES 38.

los, nasiąkają jej kulturą, poddają się jej prawom, przyjmują jej zwyczaje.

To współzycie Kościoła współczesnego ze społecznością ludzką rodzi ustawicznie trudne problemy. Z jednej strony trzeba strzec życia chrześcijańskiego, które Kościół rozwija i bierze w obronę przede wszystkim, co by mogło je przytłumić,⁴⁴ a z drugiej strony musi on dostosować się do form myślenia i działania, które niosą z sobą czasy i niejako mu narzucają, byle tylko nie sprzeciwiały się one nakazom chrześcijańskiej nauki i moralności. Nadto Kościół powinien do tych form się zbliżyć, poprawić je, uszlachetnić, podnieść je na wyższy poziom i uświęcić. Stąd Kościół współczesny zmuszony jest ustawicznie siebie badać i uważnie przyglądać się swoim obyczajom.⁴⁵

3. Posłuszeństwo, siła moralna, ofiara

Dostosowanie życia i działalności Kościoła do wymogów współczesnego człowieka nie powinno naruszyć jego nadprzyrodzonej konstytucji. Z tego względu Kościół może powrócić do swej kwitnącej młodości nie tyle przez zmianę swoich ustaw zewnętrznych, ile przez takie przysposobienie się do Chrystusowej służby, aby jego członkowie pilnie przestrzegali tych praw, które ustanowił on w celu naśladowania Chrystusa. W tym tkwi siła odnowy Kościoła, jego *metanoia*, a także praktyka doskonałości jego członków. Kościół może ułatwić lub uprościć zachowanie jakiegoś prawa lub nakazu kościelnego, pokładając zaufanie w chrześcijańskiej wolności wiernych,⁴⁶ ale mimo to konieczna i naczelna moc prawa pozostaje nienaruszona. Podkreślić tu należy, że sposób życia chrześcijańskiego, jaki określa Kościół i obwarowuje rozważnymi przepisami, wymaga w każdym razie wiary, zapobiegliwości, starania się o umartwienie i poświęcenie siebie.⁴⁷ Oznacza to, że Kościół od współczesnych chrześcijan

⁴⁴ Chodzi tu o obronę przed zarzą błędu i zepsucia, które niesie ze sobą społeczność ludzka.

⁴⁵ ES 42.

⁴⁶ Podstawą jest zaufanie do chrześcijan, którzy dokładniej uświadomili sobie swoje obowiązki i z większą dojrzałością i roztropnością szukają sposobów wypełnienia swoich powinności.

⁴⁷ Kościół ukazuje i zachęca do wejścia na wąską drogę, którą wytyczył Boski Od-

będzie wymagał coraz większej energii duchowej, a także zachowania jego posłuszeństwa,⁴⁸ które powinno kierować się bardziej pobudkami Boskimi niż ludzkimi.

W zdrowym wychowaniu chrześcijańskim nie powinno być miejsca na promowanie poglądów światowych. Z tego powodu w formacji uczniów Chrystusa należy zaakcentować znaczenie zaangażowania w przeciwstawianie się obyczajom świata, ale też piętnować tchórzostwo w walce z wadami współczesnych ludzi. Te postawy są często związane z próbą uwolnienia się od władzy prawowitych i roztropnych przełożonych. Takie zachowania chrześcijan osłabiają Kościół i utrudniają przygotowanie jego członków do przyjęcia mocy i skuteczności darów Ducha Świętego. Ponadto światowe obyczaje ograniczają prawdziwego naśladowcę Chrystusa w przyjęciu i realizowaniu miłości bliźniego, i utrudniają rozwój jego zdolności uczestniczenia z innymi w misji zbawienia.

Natomiast należy dowartościować wszelkie inicjatywy członków Kościoła, których celem jest gromadzenie dóbr duchowych,⁴⁹ wśród których na pierwszym miejscu jest dążenie do życia według łaski Bożej, następnie wierność Ewangelii Chrystusowej, a także łączność z Hierarchią i z innymi członkami Kościoła. Naśladowca Chrystusa nie może być człowiekiem miękkim i tchórzliwym, ale powinien być mężny i wierny.⁵⁰

4. Czas miłości

Badania teologiczne i praktyka pobożności chrześcijańskiej prowadzą współczesnych chrześcijan do pełniejszego i radośniejszego poznania miłości. One bowiem skłaniają umysł do ciągłego rozważania skarbów Pisma Świętego i Sakramentów, których dziedzicem

kupiciel (Por. Mt 7, 13).

⁴⁸ Chociaż posłuszeństwo uchodzi za trudne wyzwanie dla chrześcijan, to jednak jest ono nie mniej potrzebne dzisiaj, niż w minionych czasach.

⁴⁹ Wartość dóbr duchowych i związane z tym dążenie do ubóstwa wcale nie przeszkadza chrześcijanom we właściwym docenianiu wagi spraw gospodarczych i godziwym korzystaniu z nich. Czynniki gospodarcze rozwinął się ogromnie w czasach współczesnych i na nim opiera się postęp cywilizacji, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy ludzkie i społeczne (ES 55).

⁵⁰ ES 51.

i stróżem, nauczycielem i szafarzem jest Kościół. Miłość powinna uzyskać w czasach współczesnych należne jej miejsce, najwyższe i najważniejsze w porządku dóbr, które odnoszą się do religii i obyczajów, zarówno w myśleniu, jak i praktyce życia chrześcijańskiego. Miłość wyjaśnia wszystko i prowadzi wszystko ku dobremu. Nie istnieje nic, czego nie można by dokonać i odnowić przez miłość.⁵¹

6. Znaczenie misji nauczycielskiej w funkcji wychowawczej

Ewangelia jest przesłaniem miłości, dlatego jej głoszenie nabiera szczególnego znaczenia w czasach dzisiejszych. Wynika to stąd, że w myśleniu współczesnego człowieka pojawiają się błędne wyobrażenia społeczności ludzkiej. Najpierw jest to pojmowanie społeczności jako wspólnoty ludzi stojących z dala od światła wiary i daru łaski. Dalej traktuje się wspólnotę ludzką jako samowystarczalną, która sama z siebie jest w stanie osiągnąć pełny, trwały i owocny dobrobyt. Wspólnota ludzka jest wreszcie widziana w perspektywie niedoskonałości ludzi, którzy całkowicie upadają na duchu i twierdzą stanowczo, że ich wady, ich niemoc, ich duchowe choroby są nie tylko konieczne i nieuleczalne, lecz także godne pożądania jako niezaprzeczalnie pewne objawy ich wolności i prawdziwego ich pochodzenia. Kierując się światłem Ewangelii⁵² trzeba odrzucić opinie tych, którzy przyjmując naturalną dobroć człowieka, uważają, że człowiek wystarcza samemu sobie i może rozwijać się według własnych zasad. Kościół nie zgadza się także z tymi, którzy straciwszy nadzieję, godzą się na nieuleczalne zepsucie natury ludzkiej.⁵³

Tym błędnym poglądom należy przeciwstawić prawdę Ewangelii. Z tradycji Kościoła wynika, że głoszenie Ewangelii należy do najważniejszych środków apostołstwa wychowawczego. Nie można jej zastąpić żadnym innym sposobem proklamowania prawdy Bożej,

⁵¹ ES 56.

⁵² Ewangelia Chrystusowa jest światłem, jest nowością, jest siłą, jest odrodzeniem, jest zbawieniem. Dlatego ta Ewangelia rodzi nowy i odrębny sposób życia, o którym karty Nowego Przymierza wielokrotnie mówią rzeczy niezwykle, a święty Paweł napomina nas sławami: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boga, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2) – ES 59.

⁵³ ES 59.

choćby odznaczał się on wyjątkową siłą oddziaływania i skutecznością, dzięki zastosowaniu zdobyczy techniki, publikacji, radia i telewizji. Apostolstwo i święte głoszenie słowa stoją niemal na równi. Dlatego też funkcja wychowawcza Kościoła może być właściwie spełniana, jeżeli w jej centrum będzie świadectwo prawdy Ewangelii Miłości, którą głosił Chrystus.

Misja nauczycielska w funkcji wychowawczej musi być jednak prawdziwą sztuką głoszenia słowa Bożego.⁵⁴ Dlatego należy poszukiwać zasad, dzięki którym ewangelizacja stałaby się prosta, przejrzysta, mocna, poważna. Ewangelizatorzy powinni pozbyć się wrodzonej niezradności, która nie pozwala im posługiwać się swobodnie tym wzniosłym i tajemniczym narzędziem działania, jakim jest słowo Boże. Głosiciele Ewangelii powinni dorównywać w szlachetnym współzawodnictwie tym wszystkim, którzy dzięki sztuce wymowy posiadają obecnie ogromny wpływ na społeczeństwo, mając możliwość przemawiania tam, gdzie kształtuje się opinia publiczna. Trzeba błagać Pana o ten ważny dar przyciągania dusz,⁵⁵ dzięki któremu wiara rzeczywiście i skutecznie brać będzie się rodzić i wzrastać,⁵⁶ a Ewangelia dotrze aż do krańców ziemi.⁵⁷

Ewangelia musi być głoszona w odpowiednio wypracowanej sferze językowej i według właściwej metody. Głoszenie Ewangelii musi być także połączone ze świadectwem rzetelnych cnót, aby w ten sposób słuchaczy doprowadzić do prawdziwej wiary, do poznania zgodności słowa Bożego z życiem i dostrzeżenia choćby małego przebłysku Bożego światła.⁵⁸

Podsumowanie

Członkowie Kościoła Chrystusowego rzeczywiście otrzymali usprawiedliwienie i osiągnęli świadomość tego faktu. To usprawiedliwienie dokonało się w nich dlatego, że stali się uczestnikami tajem-

⁵⁴ W przygotowaniu do głoszenia słowa Bożego należy unikać akcentowania czysto ludzkiej wymowy lub pustej retoryki.

⁵⁵ Por. Jr 1, 6.

⁵⁶ Por. Rz 10, 17.

⁵⁷ Por. Ps 18, 5; Rz 10, 18.

⁵⁸ ES 91.

nicy Paschalnej przez Chrzest święty, który powinni uważać za prawdziwe odrodzenie.⁵⁹ Podstawowym celem funkcji wychowawczej Kościoła jest przygotowanie chrześcijan do coraz pełniejszego odkrywania przez nich własnego powołania i coraz większej gotowości do tego, by żyć nim na co dzień. Uczeń Chrystusa powinien mieć świadomość swojej apostołskiej misji: *To mnie Bóg wzywa, mnie posyła, abym pracował dla przyjscia Jego Królestwa w dziejach (historii)*. To osobiste powołanie i wypływająca stąd misja apostołska określają godność i odpowiedzialność każdego ucznia Chrystusa i stanowią środek ciężkości całego dzieła formacji chrześcijańskiej. Jej celem jest bowiem pomoc w radosnym i pełnym wdzięczności rozpoznaniu własnej godności oraz w wiernym i wspaniałomyślnym podjęciu tej odpowiedzialności. Jan Paweł II naucza, że ludzie są odwiecznie obecni w zamyśle Boga, który odwiecznie umiłował ich jako osoby jedyne i niepowtarzalne, wzywając każdego człowieka jego własnym imieniem, jak dobry Pasterz, który *woła (...) swoje owce po imieniu*.⁶⁰ Jednak przedwieczny plan Boga objawia się każdemu człowiekowi w miarę rozwoju historii jego życia i tworzących go wydarzeń, a więc stopniowo: w pewnym sensie z dnia na dzień. Warunkami, od których zależy odkrywanie konkretnej woli Pana odnoszącej się do codziennego życia chrześcijan są: pełne gotowości i uważne wsłuchiwanie się w słowo Boże i naukę Kościoła, synowska i wytrwała modlitwa, korzystanie z mądrego i troskliwego kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których wypadło im żyć.⁶¹

Zusammenfassung

Das Hauptziel der Erziehungsfunktion der Kirche besteht in der Vorbereitung der Christen zur immer tieferen Entdeckung ihrer Berufung

⁵⁹ ES 60. Potwierdza to święty Paweł w następujących słowach: „my wszyscy, którzy ochrzczeni jesteśmy w Chrystusie Jezusie w śmierci jego ochrzczeni jesteśmy. Przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierci, aby jak Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Ojca, tak i my byśmy w nowe życie wkroczyli” (Rz 6, 3–4).

⁶⁰ J 10, 3.

⁶¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Christifideles laici (30 XII 1988)*, 58.

und der Verwirklichung im Alltag. Der Jünger Christi soll sein Apostolat bewußt halten. Diese persönliche Berufung und die entstehende daraus Mission bestimmen die Würde und die Verantwortung von jedem Jünger Christi. Sie bilden auch den Schwerpunkt der ganzen christlichen Formung. Der urewige Plan Gottes offenbart sich jedem Menschen im Laufe der Geschichte seines Lebens und darin entstehenden Erfahrungen, also stufenweise: vom Tag zu Tag. Die Bedingungen, die auf die Entdeckung des Willens Gottes ein Einfluß haben, sind: das aufmerksame Hinhören auf das Wort Gottes und die Lehre der Kirche, ein beharrliches Gebet, aus der klugen geistlichen Begleitung schöpfen, das Entdecken im Lichte des Glaubens eigener Gaben und Talente und auch das Wahrnehmen sehr konkreten sozialen und historischen Situationen des Lebens.

tłum. Bogusław Spurgjasz